

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

telefon: Katowice 959, 960, 961, 962, < > Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

C.D.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKÓW 405078 — P. K. O. WARSZAWA 181153

Naczelnym redaktorem W. Zabawski.

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia” Sp. z ogr. odp.

Rząd i organizacje przemysłowe niemieckie

spodziewają się że międzynarod. konferencja gospodarcza przyczyni się do uregulowania stosunków polsko-niemieckich.

Agrariusze starają się przeszkadzać osiągnięciu porozumienia.

Berlin, 24. 4. (wł.eu) Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że rząd berliński przywiązuje wielką wagę do konferencji gospodarczej, która się ma rozpocząć 4 maja br., na której to konferencji spodziewają się koła niemieckie, iż dojdzie do usunięcia przeciwności polsko-niemieckich, lub co najmniej do znacznego ich złagodzenia.

Przewodniczący polskiej delegacji p. Gliwicz uważany jest w kołach niemieckich za poważnego fachowca w sprawach gospodarczych i skarbowych.

Równocześnie miarodajne instytucje gospodarcze na Śląsku niemieckim i w Prusach Zachodnich domagają się energicznie niezwłocznego zlikwidowania wojny celnej z Polską i żądają by rząd wykorzystał konferencję gospodarczą do porozumienia z Polską.

Perspektywa tego porozumienia niepokoi niemieckich agrariuszów, którzy zabiegają usilnie o unicestwienie tego porozumienia.

Przemysłowe i gospodarcze organizacje, zwłaszcza okręgu wrocławskiego organizują jednak wybitną kontrybucję przeciwko machinacjom obszar-

ników wschodnio-niemieckich, których typowym przykładem jest incydent na kongresie nacjonalistów niemieckich w Bielefeld, gdy min. Schiele, członek Zarządu Głównego stronnictwa rządowego w przemówieniu swym wystąpił ostro przeciw traktatowi handlowemu z Polską.

Minister oświadczył dosłownie: „kiedy Wschód Niemiec(?)”, a przede wszystkim Prusy Wschodnie są zagrożone(?) nie można myśleć o traktacie handlowym z Polską”. Jest rzeczą konieczną, aby zapewnić prosperowanie niemieckiego rolnictwa w takiej

Międzynarodowe Targi w Poznaniu

1 do 8 maja 1927 r.

mierze, aby produkcja się rentowała. Interes ludności Prus Wschodnich zdaniem ministra, broniącego interesów obszarników nie może być zlekceważony(?) w imię zawarcia polsko-niemieckiego traktatu handlowego.

Nowa Wielka Ententa?

Francja, Anglia i Ameryka.

M. S. Z. STWIERDZA, ŻE INFORMACJE BERLIŃSKIE W TEJ SPRAWIE SĄ UJĘTE ZA SZEROKO.

Warszawa, 24. 4. (wł. k.) Od kilku dni w warszawskich kołach politycznych obiega pogłoska, kolportowana przez Berlin o rokowaniach pomiędzy rządem francuskim, angielskim i amerykańskim, mających na celu stworzenie nowej Wielkiej Ententy, której podstawą miałyby być wzajemne kompensaty.

Mianowicie Francja poczyniłaby ustępstwa na rzecz dwóch pozostałych państw w sprawie zbrojeń morskich, natomiast Anglia i Stany Zjednoczone poczyniłaby ustępstwa w dziedzinie długów międzysojuszniczych. Jest rzeczą zrozumiałą, iż wiadomość ta żywo obchodzi sfery polityczne polskie.

Z Ministerstwa Spraw Zagranicznych informują iż jakkolwiek wiadomości berlińskie zawierają odrobinę prawdy, tem niemniej sama pogłoska opiera się na błędnych założeniach, gdyż niema obecnie mowy o utworzeniu nowej wielkiej Ententy, a raczej chodzi o uregulowanie kilku spornych kwestyj, w których zainteresowane są wymienione państwa. Równocześnie koła niemieckie wymieniają, ja-

ko termin oficjalnego usankcjonowania tych pertraktacji pobyt prezydenta Doumerga w Londynie. Głosy berlińskie twierdzą, że nowa Ententa zamknie możliwość rewizji traktatu wersalskiego zwłaszcza, co do granic wschodnich Niemiec.

P. A. S. T.-a cofnęła podwyżkę telefoniczną.

PODWYŻKA MOŻE BYĆ AKTUALNA DOPIERO OD 1 LIPCA — SADZI PASTA, ABONENCI NATOMIAST UWAŻAJĄ, ŻE OD 1 PAŹDZIERNIKA.

Warszawa, 24. 4. (wł. k.) W związku z rozporządzeniem ministra Miedzińskiego, wyjaśniającem, iż podwyżka opłat telefonicznych będzie mogła wejść w życie dopiero z dniem 1 lipca br., Spółka Telefoniczna zawiadomiła dziś, iż cofa podwyżkę, przyczem abonenci, którzy zapłacili podwyższoną taryfę, będą mogli odpowiednio kwoty wyciąć z kas Spółki.

Dziś w godzinach popołudniowych odbył się wielki wiec abonentów, na którym uchwalono prowadzić dalszą walkę aż do

pełnej kapitulacji ministra Miedzińskiego i Pasty. W toku obrad podniesiono, iż opierając się na regulaminie kontraktowym, podwyżka opłat mogłaby obowiązywać najwcześniej z dniem 1 października br., gdyż w kontrakcie wyraźnie jest powiedziane, że wypowiedzenie powinno nastąpić 1-go dnia każdego kwartału, a tymczasem rozporządzenie min. Miedzińskiego pojawiło się dopiero 7 kwietnia b. r.

Sejm podobno ma być zwołany

25 maja.

OPTYMIŚCI SPODZIEWAJĄ SIĘ, IŻ DO TEGO CZASU ZOSTANĄ SFINALIZOWANE PERTRAKTACJE POŻYCZKOWE.

Warszawa, 24. 4. (wł. k.) W kołach politycznych przedmiotem ciągłych dociekań jest termin zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Z kół zbliżonych do Rządu informują,

że termin przypadłby na dzień 25 maja br. Trudno ustalić, jak dalece na prawdzie opiera się ta wersja. Być może jednak, że termin ten uzasadniony jest faktem, że 22 maja odbyć się mają wybory do warszawskiej rady miejskiej, wobec czego zwleka się z terminem zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej, aż do odbycia wyborów nie chcąc, aby trybuna sejmowa mogła służyć za narzędzie do agitacji przedwyborczej. Ponadto optymiści spodziewają się, iż w międzyczasie zostaną sfinalizowane pertraktacje o pożyczkę tak, że Rząd przedłoży Sejmowi do aprobaty ustawę pożyczkową.

WYROK W SPRAWIE ZAMACHU NA MUSSOLINIEGO.

Rzym, 24. 4. (Pat.) Na wczorajszej rozprawie procesu Zaniboniego i towarzyszy po zakończeniu przemówień obrońców, trybunał udał się na naradę, poczem ogłoszony został wyrok, skazujący Zaniboniego, Capella i zaocznie Ursellę na 30 lat więzienia, Ducciego — na 12 lat i 1 miesiąc, Nicolosa i Luigiego Calligaro — na 10 lat, 10 miesięcy i 20 dni, Rive na 7 lat i Angelego Calligaro — na 4 miesiące. Celotti został uniewinniony.

POWRÓT POSŁA RAUSCHERA.

Warszawa, 24. 4. (wł. k.) W poniedziałek wraca do Warszawy poseł niemiecki Rauscher. Wobec tego, iż poprosił o zamówienie audiencji u p. ministra Zaleskiego, natychmiast po swim przyjeździe zostanie przyjęty i odbędzie z nim narady w sprawie dalszych rokowań handlowych polsko-niemieckich.

WYBORY W AUSTRII.

Wiedeń 24. 4. (Pat.) Dziś odbyły się w całej Austrii wybory do rady narodowej i do poszczególnych sejmów krajowych.

Wybory miały wszędzie przebieg spokojny, a udział wyborców w Wiedniu był o wiele większy, niż przy wyborach poprzednich; głosować miało o 130 tys. wyborców. Na ogół sądzą, że straty i nadwyżka głosów poszczególnych partii wyrównała się i że w ugrupowaniu stronnictw nie zajdzie większa zmiana.

ZJAZD PRAHISTORYKÓW POLSKICH W POZNANIU.

Poznań, 24. 4. (PAT.) Obraduje tu pierwszy zjazd prahistoryków polskich. Na zjazd przyjeżdżają delegacje ze wszystkich środowisk nauki polskiej. Obecny jest także przedstawiciel muzeum w Raciborzu (Śląsk opolski) dyrektor Bolko Richthofen.

Prowizoryczna reorganizacja rządu litewskiego.

POROZUMIENIE MIĘDZYPARTYJNE NIE DOSZŁO DO SKUTKU. KURS WALUTY LITEWSKIEJ ZAGROŻONY.

Kowno, 24. 4. (wł. eu.) Obecna reorganizacja rządu uważana jest za prowizoryczną.

Prezydent Smetona nawiązał kontakt z szeregiem stronnictw od skrajnej prawicy do socjalistów włącznie, celem zbadania, czy możliwy jest rząd koalicyjny. Akcja Smetony pozostała bez rezultatu. Okazało się, że przeciwnictwa pomiędzy stronnictwami są zbyt silne.

KOMISJA W SPRAWIE NAPASCI NA P. OSSOWSKIEGO.

Warszawa, 24. 4. (PAT.) Z powodu podniesionych w pewnych dziennikach zarzutów przeciw Bankowi Gospodarstwa Krajowego i przeciw osobie wiceprezesa tego Banku p. Ossowskemu, minister skarbu p. Czechowicz zaprosił komisję, w skład której wchodzi prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa, p. Wróblewski, prof. Makowski oraz prezes Prokuratury Generalnej Bukowiecki, będący przewodniczącym wspomnianej komisji działający z ramienia ministra skarbu jako prezes urzędu temu Ministerstwa podlegający.

BERLIN—MOSKWA W 15 GODZIN.

Berlin, 24. 4. (Pat.) W dniu 2-go maja br. otwarta zostanie przez niemiecką hanżę lotniczą stała komunikacja lotnicza między Berlinem a Moskwą. Przestrzeń lotu wynosić będzie 1842 kilometry, a lot z Berlina do Moskwy trwać będzie 15 godzin. Samoloty lądować będą w Gdańsku, Kownie i Grodnie. Zawarty w tej sprawie układ niemiecko-litewski, termin którego upływa z dn. 30 bm., przedłużony został obecnie na rok 1927.

Alisze

jedno- dwu- i trzykrotnie

kreskowe i siatkowe.

(Stich- und Netzmuster)

doskonalą w najwyższym

gatunku i po niskich cenach

Zakład Polichromograficzny

POLONIA

Sp. z ogranicz. odpowiedzialnością

Katowice, Sobieskiego 11

Telefony 959, 960, 961, 962

Otwarcie radiostacji Poznańskiej.

POLSKA A ROZWÓJ RADJOFONJI. — PLAN ROZBUDOWY SIECI POLSKICH STACJI NADAWCZYCH NA POGRANICZACH POLSKI. — PRZECIWSTAWIENIE SIĘ WROGIEJ AKCJI PROPAGANDOWEJ NASZYCH SĄSIADÓW. — 24 NOWYCH LINII I POŁĄCZEŃ TELEFONICZNYCH. — UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA RADJOSTACJI POZNAŃSKIEJ. — PROGRAM PIERWSZEJ AUDYCJI. — „HALLO, HALLO, TU RADJO POZNAŃ”.

Z wszystkich wynalazków obok lotnictwa, obok wydarcia z łona ziemi tajemniczy cudotwórczego metalu radium, na pierwszym miejscu postawić również należy wynalazek radiofonji. Kto nie doznał przedziwnego wrażenia podziwu i dumy z potęgi myśli twórczej człowieka gdy po raz pierwszy posłyszał przez słuchawkę aparatu żywe słowa wypowiedziane w Paryżu, Rzymie, Moskwie, Londynie itd.

Jakże miły znów i serdeczny skurec serca odczuwaliśmy, gdy poraz pierwszy na fali eteru rozszły się słowa: Hallo, hallo, tu Warszawa, a w chwili potem głos speakera polskiego, zapowiadającego koncert polski, kończący się hymnem narodowym.

Radiofonja jest wynalazkiem, idącym przez szybką ewolucję rozwoju ku coraz wyższemu udoskonaleniu. Jeśli zrealizuje się jeszcze w formie popularnej genialny wynalazek, podobno już udany, przesyłania nie tylko dźwięków, ale i obrazów na odległość, w formie telewizji, ludzkość wejdzie na nowe drogi cywilizacyjne, których znaczenia dziś docenić niepodobna.

Polska wiele jeszcze pracować musi u siebie nad udoskonaleniem radiofonji i doganiać inne kraje. Ze względu na to, że

radiofonja staje się czynnikiem kulturalnym, nieoddzielną częścią życia narodu, dopiero z chwilą uruchomienia jak największej ilości stacji lokalnych w całym kraju, które ze swojej strony zapomocą programów, dostosowanych i dostosowanych do danego obszaru są rozsądnym kultury i wywierają na najszerze warstwy swój wpływ zbawienny, „Polskie Radio” opracowało w ścisłym porozumieniu z czynnikami rządowymi i fachowcami plan rozbudowy sieci polskich stacji nadawczych. Dużą rolę przy opracowaniu planu odegrała konieczność podjęcia walki z wroga nam propagandą pogranicznych stacji państw ościennych, którym należy w jaknajszerszym czasie przeciwstawić silne stacje polskie. Według planu „Polskiego Radia”, który oczywiście może ulec pewnym zmianom, po Krakowie i Poznaniu otrzymają radiostacje prawdopodobnie już w roku bieżącym: Katowice, Lwów, Wilno, Łódź, Lublin, Grudziądz, Gdynia, Równo i Wołkowysk. W ten sposób 65 proc. obszaru całej Polski będzie pokryte zasięgiem zwykłych tanich aparatów dedektorowych, co ogromnie wpłynie na popularyzację radiofonji w Polsce.

Pograniczne radiostacje naszych sąsiadów z zachodu pracują ściśle według instrukcji, nadchodzących z Berlina i otaczają specjalną opieką pas pograniczny polsko-niemiecki, dając od czasu do czasu nawet całe programy, przeznaczone na propagandę na tych terenach.

Wybudowanie i uruchomienie polskich stacji nadawczych na całej granicy wschodniej i zachodniej uniemożliwił odrazu tę wroga nam akcję, usuwając ludność naszych sąsiadów granicznych ze sfery wpływów obcych stacji radiowych. Poza wybudowaniem i uruchomieniem samych radiostacji, dyrekcja „Polskiego Radia” ma zamiar wybudować specjalną sieć telefoniczną, która będzie łączyła te stacje i zapewni w ten sposób wzajemną wymianę między niemi programów. W ten sposób przybędzie Polsce 24 nowych linii i połączeń telefonicznych, co zresztą będzie miało poza tym duże znaczenie ogólnopolskie. Według przewidywań obliczeń koszt realizacji tego planu będą wynosiły 8—10 milionów złotych.

Urzeczywistniając plan rozbudowy sieci polskich radiostacji nadawczych na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej, ukończono ostatnio budowę dużej radiostacji w Poznaniu, o czym pisaliśmy swego czasu w specjalnym artykule.

W dniu wczorajszym przypadła uroczystość oficjalnego otwarcia poznańskiej radiostacji nadawczej. W uroczystości nożnańskiej uczestniczyła tak stolica jak i sędziwy Kraków wraz z swymi tysiącami radiosłuchaczy, program bowiem

Zebranie reorganizacyjne

ZWIĄZKU KOOPERATYSTÓW WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO.

W niedzielę w sali Powstańców w Katowicach odbyło się walne zebranie Związku Kooperatystów Województwa Śląskiego, które zgromadziło około 100 delegatów z całego Śląska. Zebranie nosiło charakter zjazdu reorganizacyjnego, celem przekształcenia dotychczasowej instytucji w związek jednostkowy. Związek liczył 22 towarzystwa.

Zebranie zajął poseł Węgrzyk, który przekazał przewodnictwo zjazdu wybranemu prezydium z p. Borowskim, kierownikiem oddziału Związku pol i St. Spożyców na czele. Poza zagajeniem i wyborem prezydium program zjazdu przewidywał referat o konieczności podjęcia szerokiej akcji współdziałczej na terenie Śląska, sprawę nowego statutu, najbliższe zadania (program prac), wybór rady i wolne wnioski.

Pierwszy referat o ideowości ruchu spół-

dzielczego wygłosił prof. Sysko, poczem p. Nawrat zreferował statut, a p. Dominko przedstawił przyszły program prac Związku.

Przedstawiony statut zebrani jednogłośnie zatwierdzili i wybrali przez głosowanie radę Związku oraz komisję rewizyjną Związku.

Do rady Związku weszli: pp. Borowski, Jaskółka, Dominko Dziwoki, Hertling, Słomka, prof. Sysko, Szafran, Zajchowski, red. Karłowski, dr. Łukaszkiewicz, dr. Mortimer, Maciejewska i Nawrat. Jako zastępców członków rady Związku wybrano: pp. Bubiłko, Batora, Lunewskiego, Orzelskiego, Zajchowską. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Kowalczyk, Madziar, Weszke.

Nad poszczególnymi punktami porządku dziennego wykonała się rzeczowa i wyczerpująca dyskusja.

W zakończeniu zjazd uchwalił następujące rezolucje:

1) (w skróceniu). Związek Kooperatystów Województwa Śląskiego jest organizacją pioniersko-instrukcyjną, której celem jest współdziałanie w rozbudowie organizacyjnej spółdzielczych na terenie Śląska, do czego Związek będzie dążył przez: pracę na zewnątrz Związku, polegającą na przeprowadzeniu powaznych zebrani dyskusyjnych, samokształceniu w nauce ekonomii społecznej, w nauce teorii i historii kooperacji, prawa spółdzielczego itp. W pracach pomocna będzie biblioteka i czytelnia pism spółdzielczych, jakie Związek zorganizuje. Dalej przez pracę agitacyjną, polegającą w pierwszym rzędzie na zorganizowaniu korespondencyjnego biura spółdzielczego, które wejdzie w kontakt ze wszystkimi pismami periodycznymi Śląska, na urządzaniu odczytów zorganizowaniu Ligi kobiet kooperatystek i kolportażu. Wreszcie przez budownictwo współdzielcze, które polegać będzie na mieszkaniu pomocy doradczej i instrukcyjnej spółdzielcom.

2) Reorganizacyjny zjazd uznaje wyższość spółdzielczej formy gospodarowania, ocenia znaczenie wychowawcze organizacyjnej spółdzielczej, wprowadzających w życie zasady solidarności i pomocy wzajemnej. Dąży do wszelkich starań, aby ruch spółdzielczy na Śląsku, mając na względzie dogodność ku temu warunki w tej dziedzinie zajął w Polsce miejsce przodujące.

Wreszcie w ostatniej powziętej rezolucji Związek Kooperatystów wzywa Wydział Oświecenia Publicznego do szerzenia i pielęgnowania życia spółdzielczego młodzieży na terenie szkół wszelkiego typu.

Walne zebranie Polskiego Związku Kolejowców.

Dn. 22 b. m. o godz. 18 odbyło się w Katowicach nadzwyczajne walne zebranie członków Polskiego Związku Kolejowców, na którym dokonano złączenia się Sekcji Urzędniczych Kontraktowych z Kołem Dyrekcyjnym P. Z. K. oraz wybrano nowy zarząd. Przewodniczącym zebrania obrano kol. Krzykałę, sekretarzem został kol. Krzoska. Po zagajeniu i odczytaniu protokołu ostatniego walnego zebrania uchwalono jednogłośnie połączyć Koło Dyrekcyjne z sekcją urzędników kontr. przy P. Z. K.

Do zarządu Koła zostali jednogłośnie wybrani: prezes — kol. Brand, wicepr. — Wenda, sekretarz — Gondziak, zastępca jego — Halama, skarbnik — Majchrzak. Komisję rewizyjną stanowią koledy: Rudnicki (przewodniczący), Skorupka i Kałuża. Ławnikami zostali koledy: Rokus, Kubela, Krzoska i Kamiński.

Edm. Świdziński.



Oto jest
płyn do ust,
który obiegł
świat cały

Przyczyną tego niezwykłego powożenia jest specyficzna właściwość działania Odolu. Podczas gdy inne środki do pielęgnacji jamy ustnej i zębów działają tylko w chwili ich stosowania — Odol działa jeszcze szereg godzin po użyciu. W wyniku dość ciekawych badań naukowych ustalono jednomyślnie, że ta specyficzna własność Odolu — działania długo po użyciu — uniemożliwia tworzenie się procesu fermentacyjnego w jamie ustnej i tem samem przeciwdziała psuciu się zębów. Kto systematycznie codziennie używa Odol, ten najracjonalniej pielęgnuje usta i zęby.

Bg 353

MICHEL ZEVACO

Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN” I).

214)

Marion Delorme słuchała, nie spuszczać z niego oka, zaciskając drżące nerwowo usta. Zaledwie Cogolin skończył, pochylała się do okna karoicy i krzyknęła:

— Prędko! Do pałacu!

Karoca zrobiła pół obrotu, pomknęła ulicami i zatrzymała się przed pałacem margrabiego de Cinq-Mars. Marion Delorme wbiegła do swego pokoju. Nie wiedziała, co ma czynić. Nie wiedziała, czego ma chcieć. Nie wiedziała nawet, co robi w tej chwili. Przeczywała jedną z tych strasznych chwil, które nieraz decydują o całej przyszłości człowieka. Z oczu spływały jej olbrzymie okragłe łzy, lecz nie tamowała ich i nie pozwałała się zbliżyć do siebie służącej, która zaniepokojona krążyła koło niej. Siadła gorączkowo na fotelu przed biurkiem i napisała kilka zdań:

„Uprowadzam cię lojalnie w swoim czasie, iż prawdopodobnie przyjdzie mi kiedyś ochota odzyskać na kilka chwil zupełną swobodę. Opuszczam cię, kochany przyjacielu, być może na jeden dzień, być może nawet na dłużej. Cokolwiek się stanie, bądź spokojny! Klne się, że nie będziesz miał żadnego powodu, do czynienia, mi zarzutów niewierności. Nie staraj się dowiedzieć, gdzie jestem i co chcę uczynić i zadowolnij się tem, że tak przy tobie, jak i z daleka

od ciebie, Marion jest dostatecznie dumna, by umiała uszanować przyjęte zobowiązania! Do widzenia mój bardzo ukochany! Do widzenia niezapługo, a może nigdy!...”

Zapiecztowała pismo, zawołała Latarnię i wręczając mu kopertę, rzekła:

— Dla pana margrabiego de Cinq-Mars, gdy powróci do domu. A teraz pamiętaj, Latarnio, zapamiętaj sobie dobrze, co ci powiem: — Jeżeli wspomnisz kiedykolwiek, choćby jednym słowem o naszym spotkaniu dzisiejszem na ulicy Saint Martin, każę cię wypędzić. Jeżeli wspomnisz, żeś widział mnie płaczącą, każę cię ćwiczyć do utraty przytomności. Jeżeli ośmielisz się śledzić mnie, każę cię zaszytyłować. Możesz odejść.

Latarnia z twarzą przestraszoną, schwył pismo i wybiegł z pokoju z szybkością, o którą trudno go było posadzić przy jego tuszy. Tymczasem Marion gorączkowo pobierała wszystkie swoje biżuterje i złoto, włożyła do torebki, którą oddała służącej i rzekła:

— Chodź za mną, Anusiu!

— Gdzie idziemy, miłościwa pani? — zapytała służąca.

— Oddaliśmy się na kilka dni! — odpowiedziała Marion Delorme. — Wracam do swoich dawniejszych apartamentów w oberży pod „Trzema Monarchami”, naprzeciwko... pałacu Conciniego.

Cogolin, ujrawszy znikającą mu szybko z oczu karocę, pokiwał smutnie głową i wydał głębokie westchnienie, być może z powodu utraty sakiewki, którą odrzucił, a która tak bardzo by mu się przydała w jego nieszcześliwym położeniu. Następnie zwrócił się znów w kierunku estrady, na której właśnie w tej chwili przemawiał mistrz Polewka do tłumów głosem pełnym entuzjazmu:

— Słuchajcie, szlachetne damy i szlachetni pa-

nowie (Mówiąc to, wskazał łaską, trzymaną w ręku, obraz po lewej stronie.) Widzicie tutaj portret sławnej i potężnej księżny de Mirfliflor, znanej w całej Hiszpanji, która towarzyszyła Jej Królewskiej Mości, małżonce naszego panującego, Ludwika XIII, którego oby niebo zachowało nam wiecznie, podczas obrzędu zaślubin. Dama ta kiedyś była zupełnie łyśa, straciła zupełnie owłosienie wskutek pewnego wstrząśnienia moralnego, jakie przeżyła w młodości. Oto widzicie, szlachetne damy i szlachetni panowie, jej portret przed użyciem znakomitej maści, wynalezionej przez słynną wróżkę Catachrezis, tu oto przedstawioną. Czy jest wśród was ktoś, kto by nie współczuł tej pięknej, a nieszczęsnej damie, tak strasznie zeszepeconej przez los? (W tłumie rozległy się okrzyki współczucia.)

— A teraz... — mówił dalej Polewka, wskazując obraz po prawej stronie. — Oto widzicie przed oczyma portret tej samej księżnej de Mirfliflor po użyciu znakomitej maści Catachrezis. Każdy może widzieć i przekonać się. Oto autentyczny portret owej wielkiej księżnej, która posiada obecnie tak piękne włosy, że może cała niemi okryć się, jak bogatym płaszczem. (W tłumie rozległy się okrzyki zachwytu.) A może który z was zapyta z powątpiewaniem: a gdzie jest ta znakomita maść wróżki Catachrezis? Odpowiem wam na to:

— Szlachetne panie i szlachetni panowie, ani w Chinach, ani w Barbarji, ani w Babilonie, ani w Turcji, ale w Paryżu, na ulicy Saint-Martin! W tym oto sklepie, który otworzyłem, natchniony przez boską Catachrezis, aby uszczęśliwić ludność sławnego miasta Paryża, (W tłumie — okrzyki radości.) Zapyta się może jeszcze ktoś z niedowiarków, w jaki sposób przyszedłem do posiadania tej tajemnicy wspaniałej, tego przepisu, w jaki sposób przygotowuje się cudowna maść Catachrezis. I to wam powiem:

(C. d. n.)

Z obrad Rady gminnej w Nowej Wsi.

W środę, 20 b. m. zwołał ławnik p. T. Nowak, zastępujący bawiącego na urlopie naczelnika gminy p. Wyglondę, posiedzenie Rady gminnej, na które radni przybyli w komplecie, z wyjątkiem ks. Depoixa i dr. Olbricha.

O godzinie 17,15 przewodniczący otworzył obrady, poczem po odczytaniu i przyjęciu porządku dziennego uchwalono jednogłośnie bez dyskusji dodatek do statutu w przedmiocie poboru podatku od placów budowlanych i gruntów, które uzyskały charakter placów budowlanych, przez pociągnięcie linii regulujących ulice i place, oraz dodatek do statutu w przedmiocie poboru podatku gruntowego i budowlanego.

Sprawę bezpłatnego dostarczania wody do picia z kopalni Błogosławieństwo Boże odłożono aż do ukończenia pertraktacji z zarządem kopalni, względnie z zarządem dóbr hrabiego Donnersmarcka. Sprawę zakupu sikawki motorowej odłożono do czasu, gdy finanse gminy będą w lepszym stanie. Prośbę O. E. W. w sprawie 1 proc. udziału w dochodach za zużycie prądu, jednogłośnie odrzucono, opierając się na kontrakcie, względnie umowie z dnia 15 lipca 1924 r.

Następnie Rada uchwaliła odstąpić miejscowemu Seminarjum grunt leżący przy ulicy Bielszowickiej na zaprowadzenie szkółki drzewek. Grunt odstępuje gmina na lat 30 bezpłatnie z zastrzeżeniem, że ze szkółki i ogrodu będą mogły korzystać dla celów naukowych miejscowe szkoły powszechne oraz miejscowe obywatelstwo, o ile jakie wykłady z tej dziedziny będą zorganizowane.

W wypadku zniesienia seminarjum, grunt wraz z szkółką przechodzi natychmiast zpowrotem na własność gminy, bez żadnego odszkodowania, wzgl. kosztów. Na oparkanie ogrodu uchwalono dotację do wysokości 3000 zł z tem, że brakująca reszta dopłaci Województwo, względnie W. O. P. W sprawie tej przemawiali radni pp. Mrowietz, który żądał, by koszt oparkania poniósł W. O. P., Michalski, by gmina partycypowała w kosztach najwyżej do 25 proc.; Laudowicz, by ogrodzenie, nie było zbyt drogie i by z uchwałą nie odciągać się, gdyż minie termin wzgl. czas sadzenia i kultury drzewek, wreszcie Nawrat, by uchwalić pewną kwotę i nie odkładać uchwały, do której zdążyli niektórzy mówcy. Pożatem w dyskusji przemawiali jeszcze w tej sprawie radni: pp. Ptok, Kubina, Waclawczyk i Nowak. Na wniosek radnego Myszoza i Szczepanka, powołano komisję w osobach p. Nowoka, Panica i Tomanka, która uchwala się w delegacji do W. O. P. i przedłoży odpowiedni memoriał na podstawie przeprowadzonej uchwały.

Następnie dla tych radnych, którzy z powodu posiedzeń, odrywani są od pracy zawodowej, uchwalono odszkodowanie w wysokości straconego zarobku, na podstawie odpowiedniego zaświadczenia pracodawcy. Uchwała przeszła większością, przeciw głosom frakcji socjalistycznej. Przemawiali radni pp. Szmatałowski, Suliga, Nawrat, Nowak, Myszoza i Kubina.

Z kolei Rada gminna umorzyła wzgl. odrzuciła prośby płatników o skrócenie podatków i opłat na utrzymanie wodociągów. Przewodniczący przedstawił Radzie zamknięcie rachunkowe za czas od 1.1. do 31. marca 1927, które wynosi w dochodach 366.955,21 zł w rozchodach 354.218,20 zł, pozostałość kasowa 12.767,61 złotych.

Sprawy personalne urzędników gminy odłożono do powrotu naczelnika gminy z urlopu, wyczerpując tem samem porządek dzienny.

Przy wotnych wnioskach radny p. Ptok interpelował w sprawie zbierania składek pomiędzy obywatelstwem, dla dzieci, które przystępują do pierwszej komunii św., gdyż był zdania, że to Zarząd gminny wysłał takiego kursora. W odpowiedzi przewodniczący stwierdził, że Zarząd gminny nikogo ani nie wysłał,

ani upoważniał do zbierania składek, prawdopodobnie więc zbiera za zezwoleniem Dyrektora Policji którejś z towarzyszy.

W sprawie rozdziału subwencji dla dzieci przemawiał radny Kubina, przedstawiając niedolę bezrobotnych, radny Suliga stawia wniosek, by obywatelstwo stwierdziło nie obwodowi naczelnicy, ale Zarząd gminny, radny Nowak i Szczepanek zaś, by do komisji rozdziału wybrano 2 radnych. Radny Michalski interpelował o latarnię na placu targowym. Radny Myszoza interpeluje w sprawie umieszczenia w szpitalu chorego na gruźlicę Galwasa, podobny wniosek stawia radny Szczepanek co do chorej Trzaskalkowej, pożatem wstawia wniosek, by przy robotach gminnych nie zatrudniano jednych i tych samych robotników.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący zamknął posiedzenie o godzinie 18.30.

Zjazd Delegatów Polsk. Zw. Towarzystw Kupieckich Wojew. Śląskiego

OBRADOWAŁ W CZORAJ W KATOWICACH.

Wczoraj odbył się w Katowicach w sali posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu doroczny Zjazd Delegatów Polskiego Zw. Towarzystw Kupieckich Województwa Śląskiego. W Związku zrzeszonych jest 22 towarzystw kupieckich Górnego Śląska, z których 15 przysłało swych delegatów na Zjazd.

Po zagajeniu Zjazdu i powitaniu delegatów przez prezesa p. Jerzykiewicza, przyjęto do wiadomości porządek obrad, oraz protokół poprzedniego Zjazdu, odbytego w dniu 17 stycznia b. r.

Następnie prezes złożył sprawozdanie z ogólnej działalności Zarządu Związku z którego wynikało, że Zarząd Związku musiał przeprowadzić z powodu braku funduszy jaknajdalej idące oszczędności. W wykonaniu swego planu sanacyjnego musiano zredukować stanowisko dyrektora Związku, a nawet i chłopców do posyłek, tak, że pozostał obecnie jedynie sekretarz do prac związkowych.

Obszerne sprawozdanie z prac administracyjnych złożył sekretarz p. Waluch: Szczególną troską otaczał zarząd szkolnictwo zawodowe, wychodząc z założenia, że przyszły zastęp kupiectwa polskiego będzie wtedy tylko mógł spełnić swe ciężkie i trudne zadanie, jeżeli mieć będzie dobrą podstawę teoretyczną i praktyczną. Dzięki zabiegom i bezinteresownej pracy niestrudzonego członka Zarządu p. Filipowicza posunęła się sprawa tak dalece, że powołano ostatnio do życia sekcję oświatową, do której weszli jako przewodniczący p. Filipowicz z Król. Huty oraz pp. Bak z Miłkowską i Szulgit z Tarnowskich Gór. Pożatem dzięki inicjatywie p. Filipowicza zwołano już kilkakrotnie posiedzenie Izby Handlowej, opracowano statut rady oświatowej szkół handlowych i samorządowych, dzięki czemu zaniedbana dotąd sprawa szkół kupieckich weszła na właściwe tory.

Zjazd Zrzeszenia Techników Kolejowych.

Dn. 24 b. m. odbył się w Katowicach Zjazd Zrzeszenia Techników Kolejowych, do którego należą technicy i kandydaci techniczni wszelkich gałęzi kolejnictwa bez różnicy przynależności związkowej. Na zjazd przybyli również delegaci z Poznania i Pomorza. Referat programowy wygłosił poseł inż. Paczkowski o o-

Uroczystość harcerska Miejskiego Gimnazjum i Szkoły Handlowej

W KRÓL. HUCIE.

Niedawno założone drużyny harcerskie przy Miejskich Naukowych Zakładach Kupieckich w Królewskiej Hucie, tak meska jak i żeńska liczące ponad 100 harcerów i harcerzy, przy poparciu Koła Przyjaciół Harcerstwa, istniejącego przy tych Zakładach pod przewodnictwem p. n. prezidenta Spaltensteina i dzięki intensywnej, pełnej poświęcenia pracy opiekuna drużyny, profesora Bobińskiego, urządzają w sobotę dnia 30. kwietnia br. w wielkiej sali teatralnej „Hrabia Reden“ uroczystość harcerską z obszernym programem.

Uroczystość cała podzielona będzie na 4 części, a to: przyrzeczenie harcerskie, święcone harcerskie, wieczornica harcerska z przedstawieniem i zabawa taneczna. Podczas całej uroczystości, jak i do zabawy, przegrywać będzie muzyka wojskowa 75 p. p.

Nowością wśród imprez harcerskich na Górnym Śląsku będzie święcone przy stołach na sali teatralnej, w którym udział weźmie nie tylko młodzież harcerska Miejskich Naukowych Zakładów Kupieckich w Król. Hucie, ale także i innych drużyn, a nawet pozamiejscowych, dalej młodzież szkolna Zakładu, nie należąca do harcerstwa, wreszcie przedstawiciele władz, stowarzyszeń polskich, organizacji półwojskowych, rodziców i społeczeństwa.

Komitet przyjmuje zgłoszenia na udział w święconem do dnia 28 kwietnia br. pod adresem „Koło Przyjaciół Harcerstwa przy Miejskich Naukowych Zakładach Kupieckich w Król. Hucie, ulica Gimnazjalna 51.“

Wstęp na święcone i przedstawienie wynosi zł. 4, dla harcerzy zł. 2, wstęp na zabawę taneczną zł. 2.50, dla młodzieży szkolnej zł. 1.50, dla harcerzy 75 groszy.

Bliższy program uroczystości podamy w najkrótszym czasie.

pośredni kierownik siły roboczej i prawa ręka zwierzchniej władzy, jest niezbędnym ogniwem. Jako budowniczy kolei i jej nieustanny opiekun-stróż, technik kolejowy jest gwarantem jej całosci i bezpieczeństwa.

Ze względu na mający się odbyć w Warszawie w dniach 8 i 9 maja r. b. Wszechpolski Zjazd Techników Kolejowych wybrano na zjazd 12 delegatów: Dąbrowski z Ligoty, Macha, Ulewicz i Jedrychowski z Mysłowic, radca Jasiniak, Zawadzki i Morawiak z Tarn. Gór, Kinowski i Piotrowski z Katowic, Kuc z Rybnika, Szczerbowski z Kobiornu i Bacia. Po krótkiej dyskusji i wotnych głosach przewodniczący kol. Kinowski zamknął zjazd. (L.)

—oOo—

Infia-Malfina.

Ekstrakt słodowy zneutralizowany dla niemowląt sporządzony ze specjalnego soku przez Krakowski Browar JWPana br. Götza.

Ekstrakt słodowy Infia-Malfina został wypróbowany i zostaje pod stałą kontrolą Szpitala św. Ludwika dla dzieci (Prymarjusz Dr. Wład. Bujak).

Cena zł 6.—

Wyłączne zastępstwo i sprzedaż hurtowna na cały obszar Rzeczypospolitej, Polska Sp. Akc. „PHARMA“. Magister B. Jawornicki w Krakowie.

Do nabycia w aptekach i drogerjach.

Teatr Polski w Katowicach

„Księżniczka Czardasza“.

OPERETKA W 3 AKTACH EMERYKA KALMANA. WYSTĘP: ELYN GISTEDT. REŻYSEROWAŁ: MARJAN DOMOSŁAWSKI.

Niezbędnie dawno przy sprawozdaniu z „Rozwódek“ Falla, wspominałem o Kalmanie, jako jedynym kompozytorze operetkowym, godnym stanać przy Fallu i Leharze. W dorobku Kalmana „Księżniczka Czardasza“ zajmuje miejsce naczelną i dominującą, jako najistotniejsze wypowiedzenie się kompozytora, tak jak np. „Cyganeria“ w twórczości Pucciniego.

W „Księżniczce Czardasza“ Kalman wykazał dużo szlachetnej inwencji melodyjnej, maestrii formy i instrumentacji oraz smaku artystycznego. Muzyka „Czardasza“, mimo pozornego przeładowania jej formą i melodią walca, od początku, od efektownych pierwszych taktów introdukcji, utrzymanych w formie wiatowego zaskoczenia ludowej rumuńskiej pieśni weselnej, poprzez cały szereg istnych perełek melodii i formy z przeszłocześnie walcem „bo miłość mieszka wszędzie“ jest bardzo urozmaicona, podoba się, zachwyca nawet miejscami i pozostawia głębsze i b. mile wrażenie. Dzięki tej muzyce „Czardasza“ od 10 przeszło lat jest jedną z najlepszych, najbardziej „ciągnących“ „kasowych“ operetek. Dominuje iż libretto, w jakie uposażyła ją spł. a. pp. Stein i Joubach jest dość banalne, przykrojone według starych,

najbardziej znanych szablonów typowej operetki wiedeńskiej: młody książę kocha się w śpiewaczce kabaretowej, rodzina jego sprzeciwia się temu i pragnie go ożenić, miłość zwycięża i Numa wychodzi za Pompiljusza. (Ten sam temat, czasami tylko z zamianą ról „jego“ na „jej“ — powtarza się coś w 15 operetkach nowszych czasów).

Nawracając do wystawienia melodyjnej, efektownej i miłej „Czardasza“ na scenie katowickiej, muszę zaznaczyć z przyjemnością i zadowoleniem, że wystawienie to odbyło się pod znakiem występu Elyn Gistedt. Niezwykła to siła nie tylko na naszej scenie ale i na scenie operetkowej wogóle. Obdarzona pięknym głosem, inteligentna, muzykalna, urodziwa, klasycznie zbudowana ta artystka Szwedka (grająca po polsku) wnosi na scenę operetkową walory zupełnie odmienne, nowe w stosunku do tych, do jakich przyzwyczaiła publiczność operetki wiedeńskiej i jej primadonny. Jeżeli chodzi o porównanie, sposób jej interpretacji scenicznej, nie da się w niczem porównać z interpretacją naszych najlepszych primadonn operetkowych. Natomiast można go zlekka zestawzić z interpretacją znakomitej Van-Loos, Belgijki, która przez

szereg lat występowała (po francusku) na polskich scenach, oraz niemieckiej znakomitej, znanej w świecie operetkowym, berlińskiej śpiewaczki Massari. Zasadnicza różnica polega na tem, że od primadonn operetkowych nie wymaga się zaradko dużo gry: głównem ich zadaniem jest „czarować“ publiczność tak w śpiewie jak w tańcu, szkicuując zlekka nastroje akcji i sceny dialogu, również w sposób o ile możliwości najbardziej „czarujący“.

Tymczasem p. Gistedt „gra“, gra przez cały czas, w śpiewie i w prozie, stara się pogłębić swą rolę, dać jej możliwie naturalny, dramatyczny wyraz sceniczny, z poszarpanymi scen i scenek usiłuje wydobyć plastyczną postać żywej istoty i perypetje jej usprawiedliwić psychologicznie. I udaje się to jej dzięki talentowi aktorskiemu i pomysłowości, wbrew nawet często absurdalnemu z punktu widzenia logiki libretto operetkowym. Ten sposób gry, dziwnie „męski“ jakby, czyni z p. Gistedt owe „niezwykłe“ widowisko sceniczne, które od pierwszego jej występu olśniło Warszawę i inne miasta Polski i kazało publiczności naszej pokochać artystkę, która w rezultacie nauczyła się po polsku, wyszła u nas za mąż i została w Polsce na stałe.

W ten sposób potraktowana partja „Czardasza“ jest może inna, niż ją widzieliśmy w Wiedniu czy u nas w interpretacji innych primadonn, ale, nie może się nie podobać, nie może nie porwać publiczności, jak nie może nie porwać jej wogóle talent i warunki p. Gistedt. Dowód tego — sobotni występ p. Gistedt u nas, aczkolwiek rola Czardasza nie należy do ulubionych przez artystkę

W innych rolach premjery, obok znakomitego gościa, wystąpił z powodzeniem:

P. Wanda Wojtaszek, znana z jej występów zeszłorocznych, w roli młodego trójgłota, hrabianki Stazi — wykazała tyle temperamentu, wdzięku, tak ładnie śpiewała, tańczyła i szczeniła ze swym partnerem p. Sendeckim, który miał w sobotę zapal istic młodzieńczy, temperament istic węgiersko-rumuński — że publiczność zasypywała ich gradem oklasków. P. Domosławski i p. Kłisze wska w rolach starego księcia — pokazali nam to, czem jest „elita“ ruty, nowanych, zasłużonych - pracowników sceny. P. Marjański w roli amanta był naprawdę godzien miłości księżniczki Czardasza. Poprawnie wykonał rolę stałego bywalca kabaretów, starego Feri-Baci, p. Karasiński. Świetną (jak zawsze) sylwetkę w maleńkiej epizodycznej roli notariusza dał p. Jastrzębski (b. cenny nowy nabytek naszej sceny), zdo bywając huragan oklasków już po ukazaniu się na scenie.

Tańce układu p. Lubińskiego, zwłaszcza „taniec węgierski“ w akcie II w wykonaniu naszych „czołowych“ tancerów pp. Szmurówny, Walterówny, Puszyckiej i Grabowskiej oraz tancerzy pp. Zadejki, b-ci Szabelewskich i Chrzanowskiego podobały się ogólnie.

Reżyseria p. Domosławskiego — godna p. Domosławskiego, t. zn. doskonała. Także dyrekcja p. Barańskiego. Dekoracje i wystawa — wspaniałe, co należy powiedzieć i o całym przedstawieniu.

J. Sm.

KRONIKA ŚLĄSKA

Z Katowic i okolicy.

Poniedziałek
25
Kwiecień
1927

Dziś: św. Marka Ewang.
Jutro: św. Kłeta i Marcellina
Wschód słońca: g. 4 m. 47
Zachód: g. 19 m. 5
Długość dnia: g. 14 m. 15

— Wystawa gospodarczo-spożywcza w Katowicach.

Z inicjatywy Polskiej Ligi Gospodarczej odbędzie się we wrześniu br. w Katowicach wystawa gospodarczo-spożywcza. Wystawa będzie urządzona na specjalnym terenie w parku Kościuszki. Magistrat ma wybudować pawilon wystawy. Do komitetu honorowego i wykonawczego weszły wybitne osobistości ze sfer urzędowych, przemysłowych, rolniczych, handlowych i samorządowych. Już teraz dajemy się zauważyć silne zainteresowanie się wystawą.

— Związek Kasy Pośmiertnej w Katowicach.

Dnia 20 kwietnia br. odbyło się w restauracji „Bundeshaus” w Katowicach zgromadzenie członków Związku Kasy Pośmiertnej.

Ze sprawozdania rocznego wynika, że z końcem roku 1926 ukończył Związek swój drugi rok działalności od czasu jego powstania. Zanimkniecie roczne wykazuje, że położenie finansowe Związku jest bardzo korzystne i ma zdrowe podstawy, wobec czego liczyć można na dalszy korzystny rozwój Zw. W ubiegłym roku operacyjnym Związek tytułem pośmiertnego wypłacił 3500 zł. Majątek Związku wyniósł z końcem r. 1926 22 954 zł 28 gr. Do tego dochodzą jeszcze zwalutowane papiery wartościowe z czasu przedwojennego w wysokości 2226 61 zł., tak, że ogólny majątek Związku wynosi 25 180 zł 89 gr. Zbadanie rachunku rocznego odbyło się przez specjalną komisję, która znalazła rachunek roczny w porządku, wobec czego skarbnikowi oraz Zarządowi udzielono absolutorium. Pośmiertne wynosi mimo bardzo niskich składek w drugim roku członkostwa 125 zł., w trzecim zaś roku członkostwa 250 zł. Po upływie trzeciego roku członkostwa 375 zł., po upływie 15 tego roku członkostwa 425 zł., a po upływie 25 roku członkostwa 500 zł.

Zgłoszenia do przystąpienia do Związku skierować należy do skarbnika Związku, p. dysponenta Pratscha w Katowicach, ulica Jagiellońska 1.

— Po zabawie tanecznej „Tow. Czerwonego Krzyża”.

W pięknie przystrojonej sali „Oazy” odbyła się w sobotę wieczorem miła i wytworna zabawa towarzyska na cel Tygodnia Biednego Dziecka. Przy dźwiękach ochotczo przygrywającej orkiestry, wśród miłego i wesołego nastroju tańczono i bawiono się doskonale aż do samego świtu, tem więcej, że paru Wojciechów i Jerzych obchodzą równocześnie swój dzień imieninowy. Cel zabawy, t. j. pomoc dla biednych dzieci osiągnięty został w zupełności.

— Kursy języka polskiego w Katowicach.

Miejskowy Komitet Bezrobotnych Prac. Umysł. W. Katowic podaje do wiadomości, że w najbliższych dniach otwarte zostaną kursy języka polskiego na miasto Katowice. Celem zapisu się na kursa, a zwłaszcza podania stopnia umiejętności władania językiem polskim, oraz podania dogodnych godzin wzywa się członków do przybycia do biura Komitetu, który mieści się od dnia 22 kwietnia b. r. przy ulicy Konopnickiej 2 II a urzęduje w każdy wtorek i piątek od godz. 9 do 12 i 14 do 17-tej.

— Zbyt węgla górnośląskiego w pierwszej połowie bież. miesiąca.

Prowizoryczne obliczenie, dotyczące przemysłu węglowego Zagłębia Śląskiego za czas od 1 do 17 bm. wykazuje, że zbyt węgla utrzymuje się na poziomie z marca br. Wydobycie węgla wynosiło 1.020.000 ton, zbyt wewnątrz kraju 650 tys. ton, eksport 375 tys. ton.

— Liczba bezrobotnych na Górnym Śląsku.

Liczba bezrobotnych w Województwie Śląskim wzrosła w czasie od 13—20 b. m. o 577 osób i wynosi 53.124 osób. Z tego przypada na górnictwo 19.325, na hutnictwo 4.775, na przemysł szkła 35, na przemysł: metalowy 3.418, włókienniczy 272, budowlany 1.629, papierowy 72, chemiczny 15, drzewny 435, ceramiczny 163. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 1.304, niewykwalifikowanych 18.307, rolników 350, umysłowych pracowników 2.934. Pobierało zasiłki 31.235 osób. Pracę dano 834 osobom.

Z Król. Huty.

! Zagadkowy zgon.

W dniu 20 bm. zmarła w Król. Hucie przy ul. Redena 8 Julia Klink, żona tokarza. Ze względu na to, że przy oględzinach pośmiertnych lekarz stwierdził okaleczenia głowy, zarządził zatem sekcję zwłok. Równocześnie policja śledcza aresztowała męża zmarłej do wyjaśnienia istoty przyczyny zgonu.

Uchodźcy z Zależa protestują!

P. JONCA OTRZYMAŁ VOTUM NIEUFNOŚCI — ZASŁUŻONE SKUTKI DEMAGOGJI.

W niedzielę w Zależu na sali p. Goliczka odbyło się zebranie zalejskiej filii Związku Uchodźców pod przewodnictwem prezesa p. Węgra. Po burzliwej dyskusji uchwalono jednogłośnie votum nieufności Zarządowi Głównemu z p. Joncą na czele. Owe votum nieufności

jest słuszną i zwykłą nagrodą za demagogiczne poczynania Zarządu Głównego Uchodźców. Na zebraniu jednocześnie wybrano delegację, złożoną z pp.: prezesa Węgra, Nawrota i Beka, która to delegacja ma udać się ze skargą do p. wojewody śląskiego.

× Przedstawienie młodzieży szkolnej w Golańcu.

W drugie święto wielkanocne odbyło się u nas przedstawienie młodzieży szkolnej. Wiczcór o nader obfitym programie wypadł dzięki energicznemu reżyserowi bardzo dobrze. Młodociani aktorzy wywiązali się ze swych ról pierwszorzędnie. Pewne sceny wywarły na zebranych głębokie wrażenie. Młodzież i obecni widzowie poczuwają się do miłego obowiązku podziękowania reżyserowi, który z poświęceniem, oddaje się pracy dla dobra ogółu, a wreszcie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urzadzenia wieczorku. Czysty zysk przeznaczono na zakupno książek do biblioteki szkolnej.

Nie obeszło się — naturalnie — bez „zgrzytów”. Podrażniony poprzednią korespondencją z Golańca, która się ukazała w „Polonii”, p. Jan Horst, obecnie jeden z głównych „sanoj-ców” golańskich, upatrując zupełnie nie-słusznie autora owej korespondencji w reżyserze, kierowniku szkoły, odwołał przed samem przedstawieniem ze sceny córeczkę swoją, która miała występować wraz z koleżankami i rolę jej musiała zastąpić jedna z koleżanek, bez uszczerbku zresztą dla całości. Brat tegoż Jana Horsta, Walenty, pomimo iż jest policjantem w N. Bieruniu i z racji munduru swego powinien znać się na grzeczności w miejscu publicznem, udał się za kulisy i usiłował sprowokować awanturę, którą zażegnano jedynie dzięki taktowi reżysera-kierownika.

Nie od rzeczy będzie podać coś niecoś z „przeszłości” owych dwóch panów, pragmatycznych dziś odegrać pewną rolę na naszym gruncie, wskutek wiejących „nowych pradów”.

Walenty Horst: 1) za uraz cielesny skazany przez Sąd Ławniczy w Mysłowicach werdyktem z dnia 6. 9. 1902 na 2 tygodnie więzienia; 2) za kradzież skazany przez Sąd Ławniczy w Mysłowicach werdyktem z dnia 30. 10. 1902 na 2 tygodnie więzienia.

Jan Horst: 1) za ciężką kradzież skazany przez Sąd Ławniczy w Bytomiu werdyktem z dnia 9. 9. 1908 na 3 miesiące więzienia; 2) za oszustwo skazany przez Sąd Ławniczy w Mysłowicach werdyktem z dnia 17. 10. 1908 na 30 mk. kary albo 10 dni aresztu; 3) za uraz cielesny, włamanie, zakłócenie spokoju domowego i oszustwo skazany przez Sąd ławniczy w Mysłowicach werdyktem z dnia 7. 4. 1910 na 2 tygodnie więzienia.

Bez komentarzy! (Obecny.)

× Targ w Mikołowie.
Ostatni targ na konie i bydło w Mikołowie w dniu 20 bm. był bardzo ruchliwy. Spędzono znaczną część krów średniego gatunku w cenie do 350 zł. Koni było stosunkowo niewiele, wobec czego ceny były dość wygórowane. (r.)

× Plaga żebractwa.
W ostatnich czasach można zauważyć jak dzieci szkolne przyprowadzają z okolic przemysłowych uprawiają żebractwo i za otrzymane pieniądze zakupują sobie cukierki, kiełbase i t. d. Rodzice powinni się więcej opiekować swymi dziećmi, ponieważ wywołuje to w życiu dziecka złe skutki. (r.)

× Zguba.
Onegdaj na targu w Mikołowie zgubił Franciszek Benisz z Łazisk kartę cyrkulacyjną, kartę szoferską i 20 zł gotówki. Znalezione dokumenty można oddać w biurze policji miejskiej w Mikołowie.

Z Rybnickiego.

(×) Budowa krematorium w Rybniku?
Wskutek powziętej przez Magistrat w Rybniku uchwały o zamknięciu cmentarzy, kilku obywateli rybnickich naradzało się w drugie święto wielkanocne nad budową skromnego krematorium w Rybniku. Wynik tych narad trzymamy jest narazie w tajemnicy.

(×) Nieudany wiec przedwyborczy P. P. S.
Wczoraj zwołano w Smolnej w Rybnickim wiec przedwyborczy P. P. S., który jednakże zakończył się zupełnym fiaskiem, przybyło bowiem nań zaledwie 30 osób. Z rannienia P. P. S. przybył na wiec mówca z Katowic, który niezadowolony znikomną liczbą „włocowników” wyraził niezadowolenie, naturalnie utrzymywane w tonie demagogicznym, poczem oświadczył „żegnajcie” zebranyemu słuchaczom, że P. P. S. nie powoła do wyborów w tej wsi stanąć z własną listą. Niema to jak... śmiałość!

(×) Reklamacje w sprawie list wyborczych.

Do biura wyborczego, znajdującego się w szkole przy st. kościele wpłynęło w czasie wyłożenia list wyborczych 210 reklamacji z powodu niewpisania niedrawnego wpisa-

Z Zagl. Dąbr.

+ J. Eks. ks. Biskup Kubina w Sosnowcu.

Ubiegłej soboty w godz. popołudniowych przybył do Sosnowca J. Eks. ks. Biskup Teodor Kubina. Dośtojnego gościa przyjmowali na plebanii członkowie Komitetu Obywatelskiego, złożonego z du chowieństwa i przedstawicieli instytucji i cechów. W niedzielę rano biskup bierzmował w kościele parafialnym w Sosnowcu, następnie odprowadził pontyfikalną sumę, poczem poświęcił sztandar Zw. Restauratorów pow. Bedzińskiego, następnie zaś wygłosił podniosłe kazanie. Biskup Kubina zabawi w Sosnowcu do czwartku. W dniu dzisiejszym odwiedzi parafię na Pogoni, później w Starym i Nowym Sielcu oraz w Miłowicach. Szczegółów z wizyty pasterskiej nie omieszkamy umieścić w najbliższych numerach.

nia względnie błędnego wpisania wyborców. Z zgłoszonych reklamacji uwzględniono 190. Wskutek odrzucenia 9 reklamacji partia niem. zgłosiła zażalenie do Województwa.

(×) Odebranie koncesji na wyszynk.
Magistrat rybnicki odebrał oberżyskie Lesnikowskiemu koncesję wskutek kilkukrotnego ukarania go przez sąd za przekroczenie godzin polowej.

Wniezione odwołanie się L. do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, tenże sąd odrzucił zatwierdzając uchwałę Magistratu.

(×) Wpisy do szkół polskich.

W dniach od 5—9 maja br. odbywać się będą wpisy dzieci obowiązanych do uczęszczania do szkół powszechnych. Wpisy odbywać się będą w całym powiecie.

Należy się spodziewać, iż wszyscy rodzice spełnią swój obowiązek rodzicielski i obywatelski, i dzieci swe zapiszą do szkoły polskiej, nie zważając na żadną agitację niemleczą, mając jedynie na oku przyszłość dziecka, jako obywatela Polaka.

(×) Zaprzysiężenie przez Starostę.

Zatwierdzeni i zaprzysiężeni zostali przez p. Starostę: Antoni Ledwoń jako stróż nocny i woźny gminy Godów, Alojzy Ledwoń w Godowie, jako egzекutor tejże gminy, Franciszek Balcar w Skrzebsku jako egzекutor, woźny i stróż nocny gminy Skrzebsko, Józef Raczek kierownik szkoły, jako sekretarz gminy w Skrzebsku.

Z Tarnogórskiego

§ Kurs dla kolejarzy.

W tym miesiącu rozpoczął się zorganizowany przez Dyрекcję Kolei kurs dla urzędników i funkcjonariuszy kolejowych. Kurs odbywa się w 5-ciu oddziałach — 1 przygotawczy, 3 niższe i 1 wyższy a trwać będzie 10 miesięcy. Uczestnicy w liczbie około 250 z linii: Tarn. Góry, Lubliniec i Strzybnica okazują żywe zainteresowanie wykładami, placąc chętnie na pokrycie kosztów po 4 zł miesięcznie. Na kursie wykładają — oprócz kierownika dyr. gim. państw. Grzybowskiego i insp. szkół. Ranozka, profesorowie gimnazjum państwowego, seminarjum nauczycielskiego, szkoły górniczej oraz nauczyciele miejscowej szkoły powszechnej.

Przedmiotem wykładów są wiadomości fachowe z dziedziny kolejnictwa, ubezpieczenia i t. p. oraz przedmioty ogólnokształcące, jak język polski, geografia i historia Polski, ustrój Państwa i nauki przyrodnicze.

Po ukończeniu kursu odbędzie się egzamin, od którego wyniku zależne będzie posunięcie kursistów do wyższego szczebla służbowego. (—on)

§ Pojawienie się wściekłej.

Z powodu stwierdzonej przez pow. weterynarza dra N. w obwodzie gminy Orzech starostwo zarządza na gminy: Chechło Stare i Nowe, Kozłowagóra, Nakło, Radzionków i Świerklaniec kontumację psów. (—on)

Z Cieszyńskiego

„TYDZIEŃ CZERWONEGO KRZYŻA”
BIELSKU.

Od 9 do 15 maja odbędzie się w Bielsku „Tydzień Czerwonego Krzyża”. Tydzień ten przeznaczony jest do zbierania funduszy na umieszczenie chorych, ubogich, niedożywionych dzieci miasta Bielska bez różnicy wyznania i narodowości w pięknej okolicy Bielska w kolonjach letnich.

Z rosnącym bezrobociem wzrosła także liczba ubogich dzieci i konieczne jest, by wszystkie sfery naszej ludności przylączyły się do dzieła miłości bliźniego i według siły przyczyniły się do tego, by naszej młodzieży dać możność wzmocnienia się i poprawy zdrowia.

W „Tygodniu Czerwonego Krzyża” odbędzie się, jak w innych latach, zbiórki uliczne. Cały szereg pań pójdzie też z oficjalnymi listami po domach. Komitet uroczystości prostobywatelstwo, by poparto kwestarzy w ich ciężkiej służbie i nie odprawiało ich z nieczł. Kobiły nawet najmniejszy darzek przyczyni się do urzeczywistnienia tego podniosłego celu.

ZE SPORTU.

Obrady Polskiego Zw. Piłki Nożnej w Katowicach.

W niedzielę obradował w hotelu Savoy zjazd przedstawicieli wszystkich okręgowych związków Piłki Nożnej, mający na celu zlikwidowanie zatargu między „Ligą” a PZPN. Było to zatem nadzwyczajne walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej, bo nie brakło żadnego przedstawiciela. Obrady były „tajne” i przedstawiciele prasy, którzy zjechali się z całej Polski, na zebranie nie dopuszczono.

Jak nas jeden z obecnych (mimo tajności obrad) informuje, zebranie miało bardzo burzliwy charakter. Przedstawiciel Lwowa zaraz na wstępie wskazywał na to, że cały zatarg da się usunąć przez to, że siedziba PZPN, przeniesiona zostanie z Krakowa do Warszawy. Na zmianę taką pódła wszystkie organizacje PZPN, i Ligi, nastąpi połączenie związków i zatarg pójdzie w zapomnienie. Za przeniesieniem przemawiali również inni przedstawiciele (górnolazcy wypowiadali się za przeniesieniem PZPN, do Lwowa lub Poznania). Był również propozycja, przeniesienia PZPN, do Katowic.

Wszystkie te próby zlikwidowania zatargu rozbiły się o przedstawicieli Krakowa, którzy „zasiedzieli” się na krzesłach PZPN, i za żadną cenę nie chcą ich opróżnić. Nie umiając zasług dotychczasowemu prezesowi dr. Cetnarowskiemu z przykrością musimy napiećować jego obecną egoistyczną politykę. Ze ubiegłą niedzielą nie dała żadnych rezultatów w celu zlikwidowania zatargu, jest to jego wyłączna wina. Gorzkie słowa prawdy usłyszał prezes Cetnarowski od swoich najwierniejszych z samego Krakowa. Również przedstawiciele Śląska nie szczędzili dr. Cetnarowskiemu wymówek.

W sprawie dotychczasowego stanu rzeczy, zebranie uchwaliło uznać dotychczasowe rozgrywki „Ligowe” z tem, że do państwowej „Ligi” wejdzie jeszcze „Cracovia” Kraków i AKS, Król. Huta, pod warunkiem, że Liga rozwiąże zorganizowanie okręgi ligowe. Podobna koncepcja jest nie do przyjęcia, bo w niejednych okręgach Liga jest o wiele silniejsza niż dany związek okręgowy. Tylko Śląsk i Poznań górnią jeszcze nad „Ligą” i to pod znakiem zapytania co do trwałości tej przewagi.

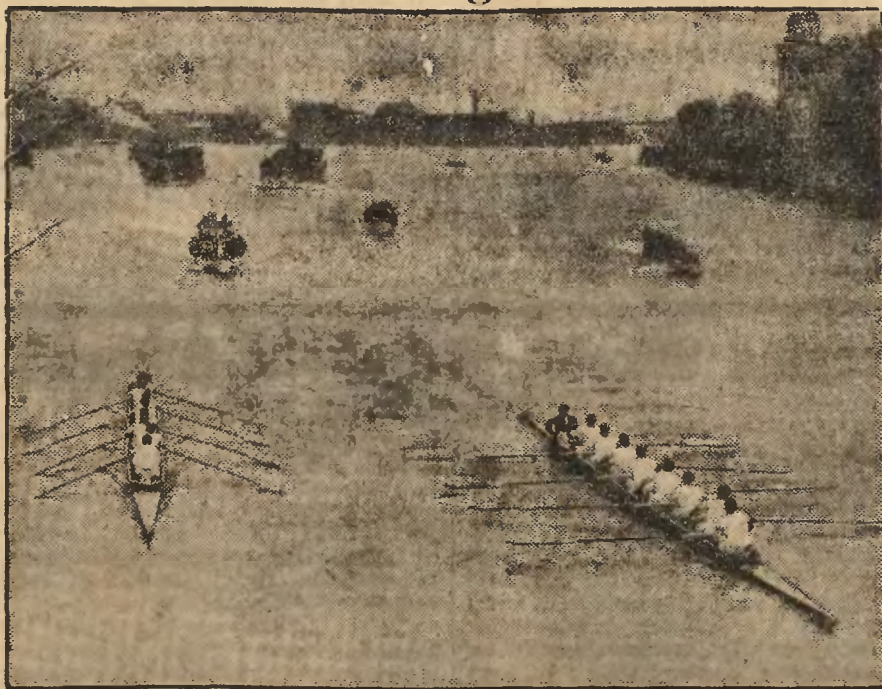
Zebranie katowickie nie przyniosło żadnych rezultatów przeciwnie zatarg jeszcze więcej się zaognił.

REZYGNACJA PREZESA PZPN, DR. CETNAROWSKIEGO.

Pod koniec obrad w hotelu „Savoy” w Katowicach, dr. Cetnarowski prezes PZPN, czując się dotknięty atakami delegatów, podał

się do dymisji. Ustąpienie prezesa dr. Cetnarowskiego przyjmie cały świat sportowy z radością, bo z tą chwilą zatarg między PZPN, a Liga można uważać za zlikwidowany. Walne Zgromadzenie obu organizacji piłkarskich odbyłoby się w następnym miesiącu w Warszawie.

Zwycięstwo Cambridge'a nad Oxfordem.



79-te zawody wiosłarskie, które przyniosły zwycięstwo uniwersytetowi w Cambridge, ściągnęły już od rana olbrzymie tłumy ludności na te miejsca wybrzeża Tamizy, które dawały najlepszy widok.

„06” Mysłowice —
Zjednoczeni Przyjaciele Sportu Król. Huta
1:3 (1:1).

Śląsk Świętochłowice — Katowice 06
1:2 (1:2).

Walka o mistrzostwo klasy „A” zakończyła się niespodziewanym zwycięstwem drużyny Katowice 06, która należy do pierwszych, bijąc znakomitą drużynę Śląska, nandydata na mistrza. Obie bramki zdobył Franciszek. Na wyróżnienie zasługują gracze: Piorz i Wüstholtz.

SMP. Rydułtowy — SMP. Chwałowice 5:0.

SMP. Pstrązna — SMP. Książynice 1:0.

SMP. Pszów — SMP. Radoszów 5:1.
Zawody footballowe o mistrzostwo okręgu Rybnickiego.

SMP. Knurów — SMP. Rybnik 74:24.
Zawody o mistrzostwo okręgowe w pałancie.

Poznań, 24. 4. (Be)

POZNAŃ — WARSZAWA
6:2 (5:1).

Niespodziewane zwycięstwo odniosła reprezentacja Poznania nad reprezentacją Warszawy. Bramki dla Poznania zdobyli Niziński i Redziński po dwie, Banaszkiwicz i Smiglak po jednej. Reprezentacja Poznania składała się przeważnie z graczy „Unji”. Publiczności rekordowa ilość — 5000. Porażka Warszawy tłumaczy się słabym składem, bez zawodników grywających w klubach ligowych.

Toruń, 24. 4. (Be)

T. K. S. — „Legia” Warszawa
2:2.

Warszawa, 24. 4. (Be)

Warszawianka — Warta Poznań
1:5.

Lwów, 24. 4. (Be)

Pogoń — Turyści Łódź
1:1.

Rybnik, 24. 4. (Be)

„Rybnik 20” — „Pogoń” Nowy Bytom
2:3 (1:2).

Mecz o mistrzostwo B Ligi. Bramki dla gości zdobyli Piorunczyk dwie i Cug jedną. Publiczność zachowała się na boisku hałaśliwie i wrogo wobec gości.

Kraków, 24. 4. (Be)

„Wisła” — „Hasmonea” Lwów
3:1 (1:1).

Bramki dla „Wisły” zdobyli Adamek dwie z strzałów karnych i jedna Balcer. Dla „Hasmonei” Steuermann.

„Cracovia” — „Wawel”
3:0 (3:0).

Gra nieciekawa, pod zupełną przewagą „Cracovii”, która mimo straty kilku graczy, (przeszli do klubów ligowych) jest jeszcze bardzo dobrą drużyną.

London (radio) 23. 4.

Cardiff City — Arsenal
1:0.

Puchar angielski zdobyła drużyna Cardiff City. Widzów 125.000.

„Ruch” Hajduki Wielkie — ŁKS. Łódź 1:3 (0:1)

NIEZASŁUŻONA PORAZKA MISTRZA ŚLĄSKIEGO. WIDZÓW 3500.

Na boisku 1. F. C. w Katowicach odbył się mecz o mistrzostwo Polski, który zakończył się niezasłużonym zwycięstwem Łódzian. Publiczności zebrało się mimo deszczu około 3500. Zawody prowadził bardzo dobrze p. Rutkowski z Krakowa. Drużyna „Ruchu” sta-

nęła w składzie następującym: w bramce: Kremer; w obronie: Kuc i Kusz; pomoc: Bardura, Gonsior i Koenig; atak: Kałuża, Czernikowski, Rebiosoni, Sobota i Kacy. Skład Ł. K. S.: w bramce: Mila; obrona: Galecki i Cyll; pomoc: Mikołajczyk, Trzmiel, Jasiński; atak: Siedź, Miller, Radomski, Sowiak i Durka.

Ruch gra początkowo przeciw wiatrowi, gra jednak nadzwyczajnie ambitnie i utrzymuje grę otwartą. W walce pod bramką „Ruchu” wyróżnia się Kusz, który ratuje wiele niebezpiecznych pozycji. Gra bardzo ładna, czasami ostra, umie ją jednak poskromić sędzia Rutkowski. Jedyna bramka w pierwszej połowie pada z zamieszania.

W drugiej połowie uwydatniła się znaczna przewaga górnoślązaków. Nawet obrona przeszła na połowę boiska ŁKS, i pomagała atakowi w obłożeniu bramki łódzian. Niestety w drużynie „Ruchu” brak zdecydowanych strzelców, którzy by przewagę przypieczętowali. Jeden przebieg gości, niepewność Kuca i Miller pięknym strzałem zdobywa drugi goal dla gości. Krótko potem Sobota zdobywa słabym strzałem jedyny punkt dla miejscowych. Trzecią bramkę zdobył również z przeboju, trochę brutalnie grający Radomski. Po tej bramce drużyna Ruchu straciła wiarę w zwycięstwo i częściowo się załamała.

W drużynie „Ruchu” bramkarz bronił bardzo ładnie, jest jednak niepewny przy wybiegach. Wina temu również obrona, która nie umie grać z bramkarzem. Kusz miał swój dobry dzień, natomiast Kuc zawiódł. Pomoc była słabą w biegach. Najlepszym jeszcze z wszystkich pomocników był Bardura. W ataku podobał się jedynie Czernikowski, który grał mądrze, nie zawsze był zrozumiany. Rebiosoni zadebiutował bardzo słabo. Odnosiło się wrażenie, że był zmęczony. Kałuża nie mógł się przebić biegami a w dodatku miał niepewny strzał. Sobota otrzymywał mało piłek, odczuwał brak lewego skrzydła. Na lewym skrzydle grywał Kacy. Nigdy jednak swego stanowiska nie pilnował a przy oddawaniu piłki ustawiał się odwrotnie, kopiąc prawą nogą jakby lewą nie umiał. Stawienie Kacego na lewe skrzydło w miejsce Frosta jest największym błędem kierownictwa. W miejsce Kacego, jeżeli Frost grać nie może, mógłby śmiało ograć Lowe lub Komander.

Bramkarz Ł. K. S. był bardzo niepewny, nie miał jednak wiele do czynienia. Natomiast podobną się obrona. Specjalnie Cyll, który był najlepszym graczem na boisku. Pomoc mało wspierała atak, ograniczając się więcej do defenzwy. W ataku wyróżniał się znakomity technik Miller. Lewa strona lepsza jak prawa. Na prawej zawodził Durka. Wyróżniał się również ostre strzałami Radomski.

garnizowania Związku Przemysłowców Sportowych. Komisja postulatowa uchwaliła powyższy wniosek, z tem, że pierwsze organizacyjne zebranie Związku Przemysłowców Sportowych odbędzie się we Lwowie w czasie trwania Wystawy Sportowej (między 3 a 16 czerwca br.)



Odpowiedzi na pytania do Redakcji udzielamy tylko w rubryce niniejszej. Odpowiedzi listownych z zasadą nie udzielamy, przeto przysyłane znaczki pocztowych na odpowiedź jest zupełnie zbędne.

P. F. B. Roździeń. Uchwalone przez Sejm Śląski 200 000 zł. zostały rozdzielone w Wielkiej Tydzień pomiędzy inwalidów wojennych i powstańców, lub pozostających po nich. Wydział Pracy i Opieki Społecznej przy Województwie przekazał tę kwotę dla poszczególnych Starostw, które dokonywały rozdziału pomiędzy poszczególnych inwalidów. Czy Starostwo Katowickie wypłaciło samo lub czy też dla Roździeń przekazało odpowiednią kwotę do tamtejszego Urzędu gminnego może Sz. Pan; stwierdzić osobiście w gminie u naczelnika gminy.

Spółdzielnia Budowlana w Ligocie pod Bieleskiem. Korespondencja tymczasem nie umieszczamy — zarezerwowujemy ją sobie na później na wykończenie już rozpoczętych budowli przez Spółkę Budowlaną Sejm Śląski uchwalił 1.100.000 zł. które będą rozdzielone w bieżącym kwartale. Poza tem w roku bież. około 6 milionów złotych. Skargę Panów skierowaliśmy do rąk p. St. Janickiego, który prawdopodobnie znajmie się całą sprawą.

Stały czytelnik Król. Huta. Wynalazek Pański, o ile w praktyce nie zawiedzie, będzie godnym podziwu. Żaden przemysłowiec za to Pana karać nie może. Wynalazek ten prosimy zaprezentować w Ministerstwie Handlu i Przemysłu w Warszawie i poprosić tamże o subwencję na wykończenie modeli.

Wyniki sportowe.

IFC. Katowice — „09” Mysłowice
12:1 (5:1).

IFC. II mł. — „09” Mysłowice I mł. 0:5.

„Pogoń” Katowice I mł. —

Orzeł Welnowiec I mł. 1:0.

„Słowian” Katowice — „Rozwój” Katowice
2:1 (1:1).

Gra rozegrano na boisku 73 p. p. Bramki dla „Słowianu” zdobył Szubert i Płuta.

„Słowian” rez. — „Rozwój” rez. 0:3.

„Różdzień-Szopienice” — „Deichsel” Zabrze
5:1 (5:0).

Przez cały czas silna przewaga drużyny polskiej.

„Różdzień-Szopienice” —

„Diana” Katowice rez. 6:4.

„Różdzień-Szopienice” old boye —

„06” Mysłowice old boye 4:1.

Polcyjny K. S. — K. S. Naprząd Zależę
1:2 (0:1).

Gra o mistrzostwo B Ligi. Pierwsza porażka drużyny Polcyjnego K. S. u której zawiódł atak. Na wyróżnienie zasługują Kisieliński w bramce i Kuder w obronie.

„Polcyjny” K. S. rez. —

„Naprząd Zależę” rez. 2:1.

„Polcyjny” K. S. I mł. — „Diana” I mł. 3:1.

„Polcyjny” K. S. II mł. — „Diana” II mł. 0:3.

„Orzeł” Welnowiec — „Sławia” Ruda
4:3 (0:1).

Gra o przejście do klasy „A”. W drużynie „Orla” zawiódła obrona. Gra cały czas stała pod przewagą drużyny „Orla”.

„Kolejowy” K. S. Katowice —

„Dab” Katowice
2:2 (1:1).

Przez cały czas przewaga gospodarzy. Bramki dla Kolejowego K. S. zdobyli Geisler i Nowak.

Amatorski K. S. Król. Huta —

„Iskra” Siemianowice
0:2 (0:1).

Walka o mistrzostwo klasy „A”. Niespodziewane zwycięstwo Iskry. Bramki zdobyli Machowski i Porębski.

AKS. rez. — „Iskra” rez. 1:2.

AKS. I mł. — „Iskra” I mł. 1:0.

Teatr i Estrada

jak to czyni przy systematycznym użyciu **herm. i myśln. fasc. 90a**